**24.01.2022r. Poniedziałek**

W KARNAWALE SAME BALE

1. Posłuchaj opowiadania i odpowiedz na pytania.

Od kilku dni Staś z utęsknieniem zaglądał do kalendarza. Na szczęście bal karnawałowy w przedszkolu zbliżał się wielkimi krokami. Chłopiec codziennie oglądał z zachwytem strój, w którym

miał wystąpić. Na pewno żaden kolega z grupy nie będzie miał czegoś takiego na sobie!

– Mamo, ten strój jest ekstrasuperwystrzałowy! I wiesz, jak go nazwałem? Nie zgadniesz! To

jest gadżetosuperkosmo!

– Jak go nazwałeś? Możesz powtórzyć? – dopytywała się mama.

– Gadżetosuperkosmo! Ma pełno świecących gadżetów, jest superodlotowy i przypomina

strój kosmonauty! Po prostu jest doskonały!

– To ja może ten gadżetosuperkosmo upiorę? Tyle razy już go przymierzałeś, że ciut się przybrudził, a przecież musisz wyglądać wystrzałowo, prawda? – dodała mama, zabrała strój i poszła od razu do łazienki.

Chłopiec kończył stawiać wieżę z klocków, gdy usłyszał przerażony głos mamy. – To niemożliwe! I co my teraz zrobimy?

– Mamusiu, co się stało? – zapytał Staś, jak tylko przybiegł do łazienki.

– Twój strój… znaczy… gadżetosuperkosmo skurczył się w praniu… raczej się w niego nie

zmieścisz…

Szlochający Staś wybiegł z łazienki i rzucił się na swoje łóżko.

Dlaczego pewien czwartek jest tłusty?– To koniec! Nie pójdę jutro na bal! Nie mam przebrania! A tak chciałem wygrać konkurs na

najfajniejszy kostium…

Do pokoju wszedł dziadek, zaalarmowany płaczem chłopca, a tuż za nim – mama i siostra.

Każde z nich zastanawiało się, jak pomóc Stasiowi.

– Może zrobimy z kartonu czołg? – powiedział dziadek. – A ty zostaniesz czołgistą! Mam

w swoim pokoju karton odpowiedniej wielkości.

– A może zostaniesz bajkowym barankiem? Mam do tego odpowiedni sweter. Wygląda jak

prawdziwe barankowe futerko – dodała mama.

Wreszcie odezwała się Zosia. – Ja chyba mam lepszy pomysł. Stasiek, zostaniesz kowbojem!

Konia zrobimy z miotły! Na głowę założymy ci kapelusz mamy – ten znad morza. Będziesz wyglądał super!

– Chyba Stasiowi nie podobają się nasze pomysły – westchnął dziadek, patrząc na osowiałego wnuka.

W tym czasie tata przeszukiwał kuchenne szafki i szuflady. Po chwili wpadł do pokoju, wymachując drewnianą łyżką. – Abrakadabra! Zamienimy cię w czarodzieja! Oto twoja magiczna różdżka!

– To ja już nie wiem, kim mam zostać… – zastanawiał się załamany Staś.

Nagle pojawiła się babcia, niosąc w ręce stare prześcieradło. – A może to się przyda? – zapytała wnuka i porozumiewawczo mrugnęła do niego.

– Babciu, mam zostać duchem? – zapytał cichutko, ale widać było, że pomysł coraz bardziej

mu się podoba. – Będę duchem! – zawołał radośnie. – Dzięki tobie już wiem, za kogo się przebiorę! – dodał i przytulił się do niej z całych sił. – Mamo, a może gażetosuperkosmo oddamy

cioci Ewie? Jeszcze wczoraj mówiła, że w dalszym ciągu nie ma pomysłu na strój dla Maksia.

– Świetny pomysł, synku. Na niego strój na pewno będzie dobry! Od tej pory naszej rodziny

będą strzegli superduch i gażetosuperkosmo! Już nam nic nie zagraża!



• **Rozmowa na temat opowiadania.**

í Jaki był wymarzony strój Stasia?

í Dlaczego Staś tak bardzo zmartwił się tym, że strój się skurczył?

í Jakie pomysły na przebranie karnawałowe mieli bliscy Stasia?

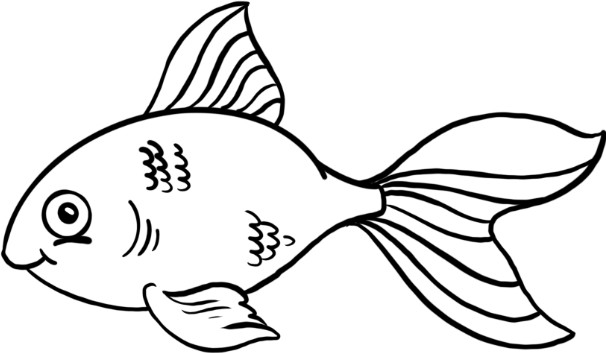
í Jakich przedmiotów chcieli użyć do zaprojektowania stroju?

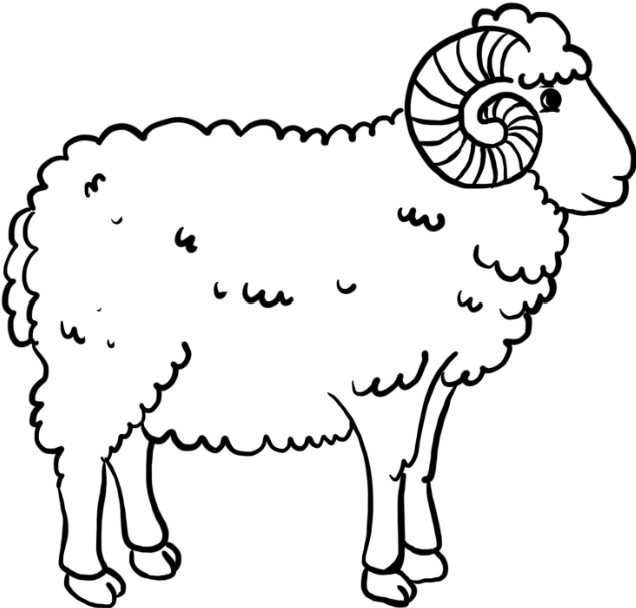
í Który z pomysłów spodobał się Stasiowi?

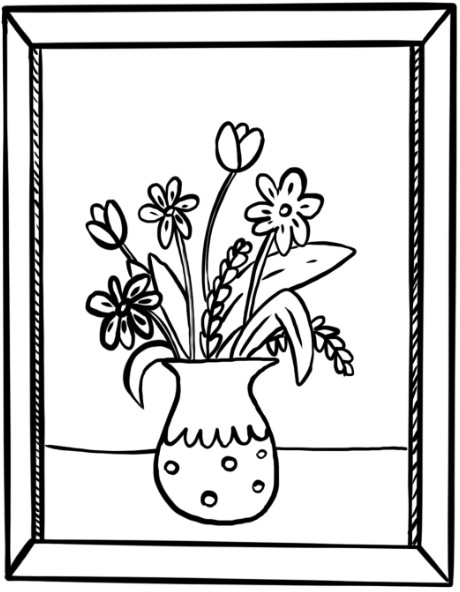
í Jaki strój wy zrobilibyście ze starego prześcieradła?

í Czy kiedykolwiek zaprojektowaliście i wykonaliście swój własny strój karnawałowy? Czy to łatwe zadanie?

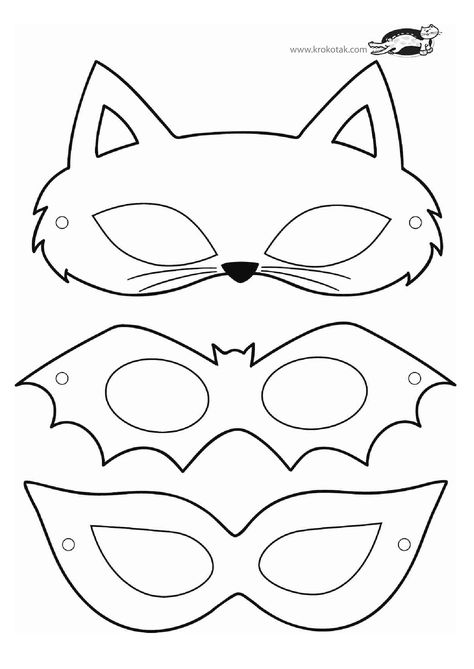
1. Zamaluj kratkę , w której ukryła się głoska B.







1. Wykonaj maskę na bal karnawałowy.



1. Balonowy zawrót głowy – zabawy ruchowe

* **Balon w górze,** każde dziecko dostaje balonik, którego musi odbijać w rytm muzyki, tak, aby cały czas był w górze. Animator mówi jakimi częściami ciała mamy odbijać balon.
* **Kolorowe dobieranie,** każde dziecko ma swojego balona, z którym tańczy, kiedy muzyka się zatrzyma, animator mówi w jakie kolorowe pary mają się dobrać dzieci, np. żółty z niebieskim, pomarańczowe z czerwonym i fioletowe z zielonym. Dzieci które trzymają baloniki w takich kolorach, muszą się odnaleźć i stanąć razem w parze.

* **Balonowe wędrówki,** wszyscy stoją w kole i poruszają się w rytm muzyki. Animator przynosi do koła kilka balonów, które dzieci będą musiały sobie podawać, tak żeby balon nie spadł na ziemię. Po każdym kółku, które balon pokona, animator mówi, w jaki sposób podajemy sobie balony, np. łokciami, kolanami, brodami.
* **Łapanie balonów,** w sali leżą balony w liczbie mniejszej niż jest dzieci. Wszyscy tańczą, a kiedy muzyka się zatrzyma, każdy musi podnieść jeden balonik. Kto nie zdążył, odchodzi na bok i kibicuje innym dzieciom. W każdej rundzie animator zabiera kilka balonów.
* **Pękanie balonów** (zabawa dla starszych dzieci; tutaj wyjątkowo przydadzą się balony gorszej jakości), dzieci dobierają się w pary. Do nogi jednej osoby z pary zostaje przywiązany balon. Zadaniem par jest zbijać balony innych, jednocześnie chroniąc przed zbijaniem swój własny. Wygrywa ta drużyna, której balon przetrwa do samego końca :)